

D. W. Skobielcyn o wykorzystaniu energii dla celów pokojowych

GŁOS ROBOTNICZY

ORGAN KW I KŁ POLSKIEJ ZJEDNOCZONEJ PARTII ROBOTNICZEJ

Zadania partii w walce o umacnianie
codziennej więzi z masami pracującymi
Dokończenie referatu I sekretarza KC PZPR,
tow. Bolesława Bieruta
na III Plenum
Komitetu Centralnego PZPR
- patrz str. 2, 3 i 4

NOVY JORK, 26. 1.
Do członka Akademii D. W. Skobielcyna — przedstawiciela Związku Radzieckiego w Komitecie doradczym ONZ, powołanym do przygotowania konferencji międzynarodowej w sprawie pokojowego wykorzystywania energii atomowej, zwrócił się dziennikarz amerykański, Starobin, prosząc go o udzielenie odpowiedzi na szereg pytań dotyczących problemu wykorzystywania energii atomowej.

PYTANIE: Na czym polega znaczenie zapowiedzianej konferencji międzynarodowej w sprawie energii atomowej?

ODPOWIEDZ: Zwołanie konferencji mającej się zająć sprawami pokojowego wykorzystywania energii atomowej — jeśli tylko konferencja ta będzie miała właściwe nastawienie — umożliwi zmobilizowanie i skoncentrowanie wysiłków uczonych na wypracowanie sposobów wykorzystania na szeroką skalę energii atomowej w celu podniesienia dobrobytu ludzkości, a nie w celu zagłady ludzi.

Rozwój nauki możliwy jest tylko przy współpracy uczonych oraz przy wszechstronnym omawianiu problemów naukowych. Zwołanie konferencji międzynarodowej, na której obecni będą uczeni wielu krajów i na której będą wygłoszone referaty uczonych należących do różnych szkół i kierunków, przyczyni się do rozwoju nauki, a nie do zahamowania tego rozwoju.

PYTANIE: Jaki zachodzi związek między podejmowanymi w skali międzynarodowej wysiłkami w dziedzinie pokojowego wykorzystania energii atomowej a koniecznością zakazu broni atomowej?

ODPOWIEDZ: Wysiłki takie będą miały całą swą wartość tylko w wypadku, jeżeli używanie broni atomowej i wojen atomowych będzie zakazane. Celem najważniejszych prac w dziedzinie pokojowego wykorzystywania energii atomowej jest otrzymywanie prądu elektrycznego z energii atomowej, która powstaje w wyniku rozszczepienia jądra atomu w reaktorach atomowych.

Jednakże reaktory atomowe używane są także do innych celów, a mianowicie do otrzymywania niebezpiecznych substancji rozszczepialnych plutonu 239 i uranu 233, które służą do produkcji broni atomowej. Przy budowie reaktorów atomowych, niezależnie od tego, czy mają one wytwarzać energię elektryczną, czy też niebezpieczne substancje rozszczepialne, założenia naukowe i techniczne są takie same.

Jasne więc jest, że pełnowartościowa praca w dziedzinie pokojowego wykorzystania energii atomowej i całkowite ujęcie danych w tej dziedzinie będzie możliwe tylko po wprowadzeniu zakazu używania broni atomowej i ustanowieniu ścisłej kontroli międzynarodowej nad przetrzymaniem tego zakazu.

Gdyby broni atomowa została zakazana, a obróbyte środki i najlepsze siły uczonych i inżynierów zajmujących się sprawami atomowymi wprężone obecnie do pracy nad wykorzystywaniem energii atomowej do celów wojennych zostały użyte do pokojowego zastosowania energii atomowej — nie ulega wątpliwości, że osiągnięto by znaczne sukcesy w rozwoju gospodarki i podniesieniu dobrobytu narodów wszystkich krajów.

PYTANIE: Czy mógłby Pan w ogólnych zarysach omówić osiągnięcia Związku Radzieckiego w dziedzinie pokojowego wykorzystywania energii atomowej?

ODPOWIEDZ: W Związku Radzieckim prowadzone są poważne prace w dziedzinie pokojowego wykorzystywania energii atomowej. Jak wiadomo, od lata 1954 roku działa już w ZSRR doświadczalna elektrownia atomowa o mocy użytkowej 5 tysięcy kilowatów. Do starca ona prądu zakładom przemysłowym. Prowadzone są także prace nad uruchomieniem elektrowni atomowej o mocy użytkowej sięgającej 100 tys. kilowatów.

W medycynie i w diagnostyce i w lecznictwie używane są z pomysłowymi wynikami izotopy radioaktywne m. in. izotopy kobaltu, jodu, fosforu i sodu. Przy leczeniu naczyń i innych chorób skłonnych używa się w Związku Radzieckim fosforu radioaktywnego, a przy leczeniu schorzeń gruczołu tarczycowego — jodu radioaktywnego. W szpitalach i klinikach przy leczeniu złamanych nowotworów używa się radioaktywnego kobaltu. Nawiasem mówiąc kobalt radioaktywny znalazł w ZSRR dość szerokie zastosowanie przy wykrywaniu defektów metalu używanych do budowy maszyn i statków, jak również w hutnictwie, budownictwie i w innych gałęziach gospodarki.

Używanie radioaktywnego kobaltu zamiast kosztownego radu i niebezpiecznej aparatury rentgenowskiej dało możliwość uwolnienia bardzo skutecznego metod kontroli w produkcji przemysłowej. Użycie radioaktywnych izo-

topów umożliwiło zbadanie w biologii, chemii, agrotechnice itp. takich zjawisk, które nie dawały się zbadać innymi metodami.

Niektóre z wyników tych prac będą omówione i oświetlone przez uczonych radzieckich na zwoływanej przez ONZ międzynarodowej konferencji w sprawie pokojowego wykorzystania energii atomowej.

PYTANIE: Jaki jest punkt widzenia radzieckiego co do możliwości wymiany między poszczególnymi krajami danych naukowych dotyczących energii atomowej?

ODPOWIEDZ: Jeszcze w 1946 roku — w dniu 19 czerwca — delegacja radziecka wysunęła w komisji atomowej ONZ propozycję utworzenia specjalnego komitetu mającego zająć się wymianą takich danych naukowych. Komitet ten miał opracować wnioski w sprawie zorganizowania wymiany danych dotyczących odkryć naukowych w dziedzinie rozszczepienia jądra atomu i innych odkryć związanych z produkcją i wykorzystywaniem energii atomowej do celów pokojowych. Rząd radziecki stale wypowiadał się na rzecz szerokiej wymiany danych naukowych między państwami. Przywiązując wielką wagę do spraw wykorzystywania energii atomowej do celów pokojowych, rząd radziecki postanowił przed kilku dniami udzielić pomocy naukowej i technicznej szeregowi państw w dziedzinie utworzenia ośrodków naukowo — doświadczalnych dla rozwoju badań z zakresu fizyki jądrowej i pokojowego wykorzystywania energii atomowej.

Uczni i inżynierowie tych krajów będą mieli możliwość zapoznania się z pracami naukowymi i badaniami prowadzonymi w ZSRR w zakresie pokojowego wykorzystania energii atomowej. Utworzenie tych ośrodków naukowo — badawczych da tym krajom możliwość rozwinięcia na szeroką skalę pracy naukowej i badań w dziedzinie fizyki jądrowej oraz uzyskania za pomocą doświadczalnych stosów atomowych dostatecznej ilości izotopów radioaktywnych do prowadzenia badań w medycynie, w biologii oraz różnych dziedzinach nauki i techniki. Da im to także możliwość odpowiedniego przygotowania uczonych i inżynierów dla dalszego rozszerzenia prac w dziedzinie pokojowego wykorzystywania energii atomowej.

Związek Radziecki będzie także mógł udzielić odpowiedniej pomocy przy szkoleniu uczonych i inżynierów innych państw, które rozpoczyna pracę w dziedzinie wykorzystania energii atomowej do celów pokojowych.

Rozważana jest poza tym sprawa zwiększenia liczby krajów, którym ZSRR będzie mógł udzielić pomocy i pomocy przy pracach naukowych i badanach w dziedzinie pokojowego wykorzystania energii atomowej.

W przedwzrostu, obok I sekretarza KW PZPR, tow. Michałiny Tatarkówny, przewodni-

czącego Prezydium Woj. RN, ob. Juliana Horodeckiego i przewodniczącego Zarządu Wojewódzkiego ZMP, tow. J. Stepnia, zasiadli delegaci naszego województwa na II Zjazd ZMP.

Po krótkich przemówieniach powitałnych wygłoszonych przez tow. Michałinę Tatarkównę i Juliana Horodeckiego, na mównicę wstąpił szef sztabu z poszczególnych powiatów, miast, gmin i wsi, zakładów pracy, szkół i spółdzielni produkcyjnych — donosząc o ilości podjętych zobowiązań dla uczczenia II Zjazdu. Wiele z

tych zobowiązań zostało już wykonanych. Ogółem w naszym województwie zobowiązania przedzjazdowe podjęło 250 tys. młodzieży, a 30 tys. chłopów i dziewcząt stanęło na wiarach produkcyjnych. Wykonanie tych wszystkich zobowiązań da w sumie blisko 27 i pół miliona zł oszczędności. Każdy z meldunków jest obojętnie witany przez zebranych. Padają okrzyki na cześć młodych patriotów, na cześć przewodniczącego narodu — Polskiej Zjednoczonej Partii Robotniczej.

W związku z rozpoczynającymi się jutro obradami II Zjazdu ZMP, przedstawiciel naszej gazety przeprowadził wywiad z przewodniczącym łódzkiej organizacji ZMP, tow. Jerzym Chabelskim.

Jakie, Waszym zdaniem, są najważniejsze osiągnięcia łódzkiej organizacji ZMP w okresie między I i II Zjazdem?

— Na czoło wysuwa się sprawa wzrostu ideologicznego młodzieży. Od dłuższego czasu obserwujemy u młodzieży łódzkiej ogromną potrzebę dobrej książki. Niedawno byłem w bibliotece Zakładów im. Bardowskiego, liczącej kilka tysięcy tomów. Z tych kilku tysięcy tomów książek — na polkach było niewiele. Młodzież stanowi 60 proc. czytelników tej biblioteki. Obserwujemy zresztą nie tylko wzrost zainteresowania literaturą, ale również teatrem i filmem.

W wyniku rozwoju czytelnictwa, w wyniku rozwoju politycznego, młodzież nasza pragnie w swym codziennym życiu dorównywać bohaterom. Przed kilku tygodniami jedna z uczennic Liceum Pedagogicznego napisała do mnie list, w którym mówiła, że kiedyś czytała książkę o Zoi Kosmodemińskiej. Wówczas postanowiła uczyć się tak dobrze, by być tak pilną uczennicą jak Zoja.

Obserwujemy zwłaszcza wśród starszej młodzieży harcerskiej pragnienie naśladowania Hanka Sawickiej i Janka Krasickiego. Mówi nam to, że chłopcy i dziewczęta odczuwają wielkość naszych czasów, romantyzm naszej walki. Młodzież chce po nowemu żyć i świadomie budować nową przyszłość. W Zakładach im. Stalina młodzież robotniczy i technicy pod wpływem literatury i prasy opracowują wiele wniosków racjonalizatorskich. Być może, wyda się to paradoksalne, ale twierdząc, że w okresie pomiędzy I i II Zjazdem, bliżej zaczęła obywać z książką i młodzież studencka. Kiedyś czytała ona lekturę obowiązkową i zalecaną. Dziś czyta, bo odczuwa potrzebę czytania.

Oczywiście, nie wszystkie biblioteki, zwłaszcza fabryczne, są właściwie zaopatrzone w książki. Słabo pracuje wiele kolektywów kulturalno-o-

światowych. Nie zawsze interesują się tymi zagadnieniami zarządy kół ZMP i rady zakładowe. Ale dobrym objawem jest, że instancje ZMP coraz mocniej odczuwają potrzebę wkraczania w te sprawy.

Przejawem wzrastającej świadomości młodzieży jest fakt, że w ubiegłym roku na zajęcia przygotowawcze chodziło 7 tys. młodzieży. Ponadto w tym samym czasie 3 tys. młodzieży ukończyło szkolenie partyjne. W roku bieżącym w szkoleniu ZMP bierze udział ponad 8 tys. młodzieży, a w partyjnym ponad 4 tys.

W wychowywaniu młodzieży spotykamy wiele trudności. Dotychczas prawie wcale nie pomagaliśmy nam w tym zapytaliśmy, że nie potrafimy w dostatecznym mierze budzić uczuć patriotycznych.

Ucząc ludzi ideowości, za mało uczymy ich na przykładach postępowania ich towarzyszy pracy. Choćby taka sprawa Alicji Pietrzak. W kole, do którego ona należy, za słabo pokazujemy jej sylwetkę jako człowieka głęboko ideowego. W wychowaniu ideowym generalną słabością jest i to, że nie potrafimy wytworzyć poczucia dumy narodowej z naszych tradycji rewolucyjnych, że nie potrafimy w dostatecznym mierze budzić uczuć patriotycznych.

W wychowywaniu młodzieży spotykamy wiele trudności. Dotychczas prawie wcale nie pomagaliśmy nam w tym zapytaliśmy, że nie potrafimy w dostatecznym mierze budzić uczuć patriotycznych.

W jakim stopniu dyskusja nad projektem Statutu i działalności przedzjazdowej wpływa na umocnienie ideologiczne i organizacyjne łódzkiej organizacji ZMP?

— Głównym kierunkiem dyskusji była sprawa wychowania młodzieży w pracy i poza pracą. Młodzież krytykowała działalność rad zakładowych, instancje ZMP i towarzyszy partyjnych za słabe interesowanie się jej sprawami, za niestwarzanie jej odpowiednich warunków do pracy i nauki. Rzetelna krytyka i samokrytyka przyczyniły się do poważnego wzrostu aktywności kół ZMP, stworzyły lepsze możliwości właściwego kierowania młodzieżą.

Już tylko jeden dzień dzieli młodzież od II Zjazdu ZMP

Ostatnie przygotowania
w Łodzi i województwie

Już tylko jeden dzień dzieli młodzież od rozpoczęcia obrad II Zjazdu ZMP, który 28 bm. zgromadzi w stolicy delegatów Związku Młodzieży Polskiej ze wszystkich stron kraju — z zakładów pracy, wsi, uczelni i szkół. Z miast i gromad nadchodzą tysiące meldunków o tym, jak młodzież wita swój Zjazd wykonanymi zobowiązaniami — lepszymi wynikami w pracy i w nauce, zwiększeniem swego udziału w życiu politycznym, społecznym i kulturalnym.

Wczoraj w Łodzi liczba młodzieży, która stanęła na wiarach produkcyjnych dla uczczenia Zjazdu, osiągnęła 35 tys. osób.

Nie tylko w zakładach pracy, lecz również w szkołach, wyższych uczelniach, DMR, swą postawą, właściwym stosunkiem do nauki i pracy uświetniła młodzież zbliżający się z godziną na godzinę moment rozpoczęcia sejmiku młodych patriotów.

Duże ożywienie panuje w łódzkim środowisku młodych naukowców. Naukowcy z Muzeum Archeologicznego przygotowują się do zorganizowania ogólnopolskiego zjazdu młodych archeologów w celu wymiany doświadczeń i podsumowania dotychczasowych osiągnięć.

O 8 i 9 godz. 9 września delegaci na II Zjazd w liczbie 35 zbierają się w Łódzkiej Zarządzie ZMP, skąd antokarami udadzą się na Dworzec Fabryczny, aby o godz. 11.40 odjechać podziemem do Warszawy.

Ponad 3 tys. młodzieży z całego województwa łódzkiego zjechało się wczoraj do Pabianic na wielki wiec, by podsumować przedzjazdowe osiągnięcia.

W przedwzrostu, obok I sekretarza KW PZPR, tow. Michałiny Tatarkówny, przewodni-



Około 3 tys. młodzieży woj. łódzkiego przybyło na wojewódzki zlot przedzjazdowy czu. Zjazdu ZMP, przedstawiciel naszej gazety przeprowadził wywiad z przewodniczącym łódzkiej organizacji ZMP, tow. Jerzym Chabelskim.

czącego Prezydium Woj. RN, ob. Juliana Horodeckiego i przewodniczącego Zarządu Wojewódzkiego ZMP, tow. J. Stepnia, zasiadli delegaci naszego województwa na II Zjazd ZMP.

Po krótkich przemówieniach powitałnych wygłoszonych przez tow. Michałinę Tatarkównę i Juliana Horodeckiego, na mównicę wstąpił szef sztabu z poszczególnych powiatów, miast, gmin i wsi, zakładów pracy, szkół i spółdzielni produkcyjnych — donosząc o ilości podjętych zobowiązań dla uczczenia II Zjazdu. Wiele z

tych zobowiązań zostało już wykonanych. Ogółem w naszym województwie zobowiązania przedzjazdowe podjęło 250 tys. młodzieży, a 30 tys. chłopów i dziewcząt stanęło na wiarach produkcyjnych. Wykonanie tych wszystkich zobowiązań da w sumie blisko 27 i pół miliona zł oszczędności. Każdy z meldunków jest obojętnie witany przez zebranych. Padają okrzyki na cześć młodych patriotów, na cześć przewodniczącego narodu — Polskiej Zjednoczonej Partii Robotniczej.

W związku z rozpoczynającymi się jutro obradami II Zjazdu ZMP, przedstawiciel naszej gazety przeprowadził wywiad z przewodniczącym łódzkiej organizacji ZMP, tow. Jerzym Chabelskim.

Jakie, Waszym zdaniem, są najważniejsze osiągnięcia łódzkiej organizacji ZMP w okresie między I i II Zjazdem?

— Na czoło wysuwa się sprawa wzrostu ideologicznego młodzieży. Od dłuższego czasu obserwujemy u młodzieży łódzkiej ogromną potrzebę dobrej książki. Niedawno byłem w bibliotece Zakładów im. Bardowskiego, liczącej kilka tysięcy tomów. Z tych kilku tysięcy tomów książek — na polkach było niewiele. Młodzież stanowi 60 proc. czytelników tej biblioteki. Obserwujemy zresztą nie tylko wzrost zainteresowania literaturą, ale również teatrem i filmem.

W wyniku rozwoju czytelnictwa, w wyniku rozwoju politycznego, młodzież nasza pragnie w swym codziennym życiu dorównywać bohaterom. Przed kilku tygodniami jedna z uczennic Liceum Pedagogicznego napisała do mnie list, w którym mówiła, że kiedyś czytała książkę o Zoi Kosmodemińskiej. Wówczas postanowiła uczyć się tak dobrze, by być tak pilną uczennicą jak Zoja.

Obserwujemy zwłaszcza wśród starszej młodzieży harcerskiej pragnienie naśladowania Hanka Sawickiej i Janka Krasickiego. Mówi nam to, że chłopcy i dziewczęta odczuwają wielkość naszych czasów, romantyzm naszej walki. Młodzież chce po nowemu żyć i świadomie budować nową przyszłość. W Zakładach im. Stalina młodzież robotniczy i technicy pod wpływem literatury i prasy opracowują wiele wniosków racjonalizatorskich. Być może, wyda się to paradoksalne, ale twierdząc, że w okresie pomiędzy I i II Zjazdem, bliżej zaczęła obywać z książką i młodzież studencka. Kiedyś czytała ona lekturę obowiązkową i zalecaną. Dziś czyta, bo odczuwa potrzebę czytania.

Oczywiście, nie wszystkie biblioteki, zwłaszcza fabryczne, są właściwie zaopatrzone w książki. Słabo pracuje wiele kolektywów kulturalno-o-

światowych. Nie zawsze interesują się tymi zagadnieniami zarządy kół ZMP i rady zakładowe. Ale dobrym objawem jest, że instancje ZMP coraz mocniej odczuwają potrzebę wkraczania w te sprawy.

Przejawem wzrastającej świadomości młodzieży jest fakt, że w ubiegłym roku na zajęcia przygotowawcze chodziło 7 tys. młodzieży. Ponadto w tym samym czasie 3 tys. młodzieży ukończyło szkolenie partyjne. W roku bieżącym w szkoleniu ZMP bierze udział ponad 8 tys. młodzieży, a w partyjnym ponad 4 tys.

W wychowywaniu młodzieży spotykamy wiele trudności. Dotychczas prawie wcale nie pomagaliśmy nam w tym zapytaliśmy, że nie potrafimy w dostatecznym mierze budzić uczuć patriotycznych.

Ucząc ludzi ideowości, za mało uczymy ich na przykładach postępowania ich towarzyszy pracy. Choćby taka sprawa Alicji Pietrzak. W kole, do którego ona należy, za słabo pokazujemy jej sylwetkę jako człowieka głęboko ideowego. W wychowaniu ideowym generalną słabością jest i to, że nie potrafimy wytworzyć poczucia dumy narodowej z naszych tradycji rewolucyjnych, że nie potrafimy w dostatecznym mierze budzić uczuć patriotycznych.

W jakim stopniu dyskusja nad projektem Statutu i działalności przedzjazdowej wpływa na umocnienie ideologiczne i organizacyjne łódzkiej organizacji ZMP?

— Głównym kierunkiem dyskusji była sprawa wychowania młodzieży w pracy i poza pracą. Młodzież krytykowała działalność rad zakładowych, instancje ZMP i towarzyszy partyjnych za słabe interesowanie się jej sprawami, za niestwarzanie jej odpowiednich warunków do pracy i nauki. Rzetelna krytyka i samokrytyka przyczyniły się do poważnego wzrostu aktywności kół ZMP, stworzyły lepsze możliwości właściwego kierowania młodzieżą.

Warszawa Paryżowi

WARSZAWA, 26. 1.
Prezydium Rady Narodowej m. st. Warszawy przesało do przewodniczącego Rady Miejskiej Paryża następującą depeszę:
„Rada Narodowa miasta Warszawy, poruszona żywością kłóską, która dotknęła Paryż i jego mieszkańców, oraz wyrażając uczucia ludności Warszawy, śle Panu swe najgłębsze współczucie. Chcąc choć w części ulżyć ciężkiemu losowi mieszkańców Paryża, Rada Narodowa miasta Warszawy pozwala sobie przekazać na ręce Pana sumę 10 milionów franków. Proszę przyjąć, Panie Prezydencie, wyrazy mego najgłębszego szacunku.”

(—) JERZY ALBRECHT

W związku z tym ambasadorem PRL w Paryżu Stanisław Gajewski odwiedził dnia 25. 1. przewodniczącego Rady Miejskiej, p. Bernarda Lafay i wręczył mu czek na kwotę 10 milionów franków francuskich.

PODZIĘKOWANIE Rady Miejskiej Paryża

Jerzy Albrecht
Przewodniczący Prezydium
Rady Narodowej miasta Warszawy

W imieniu Rady Miejskiej Paryża przesyłam Panu oraz Radzie Narodowej miasta Warszawy wyrazy szczerzego podziękowania za przekazany nam za pośrednictwem Jego Ekscelencji Ambasadora Polskiego czek na 10 milionów franków na rzecz paryżan — ofiar powodzi.

Bardzo wzruszeni Waszym czystem wyrażeniem Panu uczucia głębokiego przyjaźni

BERNARD LAFAY
Przewodniczący
Rady Miejskiej Paryża

W imieniu Rady Miejskiej Paryża przesyłam Panu oraz Radzie Narodowej miasta Warszawy wyrazy szczerzego podziękowania za przekazany nam za pośrednictwem Jego Ekscelencji Ambasadora Polskiego czek na 10 milionów franków na rzecz paryżan — ofiar powodzi.

Bardzo wzruszeni Waszym czystem wyrażeniem Panu uczucia głębokiego przyjaźni

BERNARD LAFAY
Przewodniczący
Rady Miejskiej Paryża

W imieniu Rady Miejskiej Paryża przesyłam Panu oraz Radzie Narodowej miasta Warszawy wyrazy szczerzego podziękowania za przekazany nam za pośrednictwem Jego Ekscelencji Ambasadora Polskiego czek na 10 milionów franków na rzecz paryżan — ofiar powodzi.

Bardzo wzruszeni Waszym czystem wyrażeniem Panu uczucia głębokiego przyjaźni

BERNARD LAFAY
Przewodniczący
Rady Miejskiej Paryża

W imieniu Rady Miejskiej Paryża przesyłam Panu oraz Radzie Narodowej miasta Warszawy wyrazy szczerzego podziękowania za przekazany nam za pośrednictwem Jego Ekscelencji Ambasadora Polskiego czek na 10 milionów franków na rzecz paryżan — ofiar powodzi.

Bardzo wzruszeni Waszym czystem wyrażeniem Panu uczucia głębokiego przyjaźni

BERNARD LAFAY
Przewodniczący
Rady Miejskiej Paryża

W imieniu Rady Miejskiej Paryża przesyłam Panu oraz Radzie Narodowej miasta Warszawy wyrazy szczerzego podziękowania za przekazany nam za pośrednictwem Jego Ekscelencji Ambasadora Polskiego czek na 10 milionów franków na rzecz paryżan — ofiar powodzi.

Bardzo wzruszeni Waszym czystem wyrażeniem Panu uczucia głębokiego przyjaźni

BERNARD LAFAY
Przewodniczący
Rady Miejskiej Paryża

W imieniu Rady Miejskiej Paryża przesyłam Panu oraz Radzie Narodowej miasta Warszawy wyrazy szczerzego podziękowania za przekazany nam za pośrednictwem Jego Ekscelencji Ambasadora Polskiego czek na 10 milionów franków na rzecz paryżan — ofiar powodzi.

Bardzo wzruszeni Waszym czystem wyrażeniem Panu uczucia głębokiego przyjaźni

BERNARD LAFAY
Przewodniczący
Rady Miejskiej Paryża

W imieniu Rady Miejskiej Paryża przesyłam Panu oraz Radzie Narodowej miasta Warszawy wyrazy szczerzego podziękowania za przekazany nam za pośrednictwem Jego Ekscelencji Ambasadora Polskiego czek na 10 milionów franków na rzecz paryżan — ofiar powodzi.

Bardzo wzruszeni Waszym czystem wyrażeniem Panu uczucia głębokiego przyjaźni

BERNARD LAFAY
Przewodniczący
Rady Miejskiej Paryża

W imieniu Rady Miejskiej Paryża przesyłam Panu oraz Radzie Narodowej miasta Warszawy wyrazy szczerzego podziękowania za przekazany nam za pośrednictwem Jego Ekscelencji Ambasadora Polskiego czek na 10 milionów franków na rzecz paryżan — ofiar powodzi.

Bardzo wzruszeni Waszym czystem wyrażeniem Panu uczucia głębokiego przyjaźni

Polsko - argentyńskie porozumienie handlowe na rok 1955

W dniu 24 bm. w Buenos Aires zostało zawarte między Polską Rzeczpospolitą Ludową a Republiką Argentyńską porozumienie handlowe, regulujące wymianę towarów między obu krajami w roku 1955 na poziomie około 27 milionów dolarów po każdej stronie. Porozumienie przewiduje możliwość dalszego rozszerzenia obrotów w trakcie jego wykonywania.

Polska importować będzie z Argentyny: skóry surowe, garbiki, wełnę owczą, wyroby wełniane, zboże, oleje roślinne i inne towary.

Eksport towarów polskich do Argentyny obejmuje: węgiel, maszyny i urządzenia przemysłowe, wyroby włókiennicze, artykuły elektrotechniczne.

Artyści francuscy popierają apel Biura Światowej Rady Pokoju

Wielu znanych artystów francuskich, jak Gerard Philipe, Bernard Dier, Yves Montand, Simone Signoret i inni, wyraziło poparcie dla apelu Biura Światowej Rady Pokoju.

Jak wiadomo, apel ten, uchwalony na ostatniej sesji Biura w Wiedniu, domaga się zniszczenia zapasów broni atomowej we wszystkich krajach i natychmiastowego wstrzymania jej produkcji.

Występ znakomitego pianisty radzieckiego Eugeniusza Małinina w Filharmonii Łódzkiej był wielkim wydarzeniem artystycznym w naszym mieście.

NA ZDJĘCIU: artystyczny rozdźwięk między młodzieżą studiującą w szkołach muzycznych.



Występ znakomitego pianisty radzieckiego Eugeniusza Małinina w Filharmonii Łódzkiej był wielkim wydarzeniem artystycznym w naszym mieście.

NA ZDJĘCIU: artystyczny rozdźwięk między młodzieżą studiującą w szkołach muzycznych.

REFERAT TOW. BOLESŁAWA BIERUTA

(Ciąg dalszy ze str. 2)

Je produkcję wielu przedsiębiorstw przemysłowych i realizację niezbędnych inwestycji.

W przemyśle chemicznym stoi zadanie przede wszystkim terminowego uruchomienia nowych agregatów w zakładach nawozów sztucznych, poprawy jakości włókna szklanego i opon gumowych, zapewnienia planowej produkcji sody, kwasu siarkowego i chloru.

Od energetyki oczekujemy terminowego uruchomienia nowych mocy produkcyjnych, zwiększenia o około 11 proc. produkcji energii elektrycznej, znacznego usprawnienia eksploatacji i poprawy jakości remonów.

Od przemysłu materiałów budowlanych oczekujemy przełomu w metodach pracy, zerwania z dotychczasowym dreptaniem w miejscu, śmiałej realizacji produkcji metod organizacji i modernizacji produkcji, szybkiego uruchomienia produkcji nowych materiałów budowlanych.

Bardzo poważne i trudne zadania stoją przed przemysłem produkującym środki spożywcze. Należy osiągnąć nie tylko wysoki wskaźnik wzrostu o około 11 proc., lecz także bezwzględnie dostrzymać wymogów asortymentowych, które zawierał bogaty wykaz nowych wyrobów, modeli i wzorów, zapewnić większą jakość i trwałość produktów, produkować znacznie więcej wyrobów w pierwszych gatunkach.

Produkcja towarów metalowych i elektrotechnicznych powszechnego użytku winna wzrosnąć o około 33 proc., przy czym zadanie to traktować należy jako minimalne.

0 dalszy wzrost produkcji rolniej

Wydatny wzrost produkcji rolniej i rozwój socjalistycznej przebudowy wsi — takie są główne kierunki walki o wykonanie uchwały II Zjazdu w dziedzinie rolnictwa. Wzrost produkcji rolniej wymaga przede wszystkim zapewnienia właściwych pólów i zwiększenia powierzchni zbiorów w produkcji roślinnej. Głównym zadaniem w produkcji rolniczej w ogóle jest osiągnięcie wzrostu produkcji zbóż.

Jesienna kampania siewna przebiegała zwłaszcza w PGR z opóźnieniem, jednak warunki ciepłej jesieni uchroniły nas od większych z tego powodu strat. Również orki zimowe pod zasiewy jare nie przebiegały w pełni prawidłowo. Dlatego z tym większą troskliwością i energią należy już teraz podjąć w każdym terenie, w każdej gromadzie szczegółowe przygotowania do wielkiej bitwy o sprawną przebieg robót wiosennych i siewów. Równocześnie należy z całą ostrością wytknąć ostateczną, jaką wykazuje w tej dziedzinie ministerstwa rolnicze oraz terenowe instancje partyjne i rady narodowe.

Nie nauczyliśmy się jeszcze planowego, uporządkowanego, systematycznego i konkretnego przygotowania i kierowania wielkimi kampaniami intensywnych robót polowych. Plan zakłada wzrost powierzchni zbiorów o 243 tys. ha, zlikwidowanych odłogów, w tym 158 tys. ha ma być zagospodarowanych na wiośnie. Walka o zagospodarowanie każdej pędzi ziemi stać się winna już teraz — nie czekając wiosny, bo będzie wtedy za późno — tematem uporczywej pracy każdej powiatowej instancji partyjnej i rady narodowej, gromadzkich rad narodowych i gromadzkich organizacji partyjnych.

Zgodnie z uchwałą II Plenum szerszy rozmach osiągnąć winny prace melioracyjne i walka o lepsze wykorzystanie jak i pastwisk. Jeśli w roku 1954 chłopi w kilku powiatowych województwach mogli wykonać w czynie melioracyjne roboty konserwacyjne i inwestycyjne wartości ponad 300 milionów zł, to w 1955 można i należy uprzężyć siły do dalszego ich osiągnięcia, pokierować rzeczywistą, powszechną kampanią o wzrost pólów i wydajne pastwiska.

Szczególne znaczenie dla rozwoju produkcji pasz, obok wzrostu produkcji zbóż i sian, ma w 1955 rozszerzenie stosowania popiołów i międzyplonów oraz zwiększenie uprawy kukurydzy na ziarno i masę zieloną.

W stosunku do indywidualnie gospodarujących chłopów pracujących nie tylko w pełni utrzymać należy zasady promiennego na II Zjeździe partii, lecz także znacznie rozszerzyć elementy spójni ekonomicznej i sojuszu rolniczo-chłopskiego.

Wartość zaopatrzenia wsi w artykuły niezbędne do rozwoju produkcji, znacznie rozszerzy się siłą punktów usługowych dla potrzeb gospodarstw rolniczych, zwrócona zostanie szczególna uwaga na pomoc w rozbudowie hodowli.

Plan pomocy sąsiedzkiej w powiatach ma być przede wszystkim realizacją GOM oraz ze zwiększonymi świadczeniami POM winien być wykorzystany obojętnie wszystkie potrzeby pomocy w sile roboczej i sprzętu, być opracowany na podstawie założeń skróconych terminów plynących robót polowych. Taki plan będzie stanowił poważną pomoc dla chłopów pracujących, poważny krok naprzód w metodach planowego oddziaływania na rozwój produkcji rolniczej w warunkach gospodarki indywidualnej.

Ponownie stwierdzać też należy, że nasza polityka ograniczania kulaków na obecnym etapie nie zmierza do kurczenia produkcji gospodarstw kulańskich, lecz przeciwnie jest tylko spekulacją i próbą uchylania się od obowiązków względem państwa.

Poważne zadania stawiamy państwowym gospodarstwom rolnym. Znaczący wzrost pól, zbóż, produkcji nasion, hodowli bydła, produktywności zwierząt można osiągnąć tylko pod warunkiem poważnej i szybkiej poprawy kierownictwa resortu, centralnych zarządów, zjednoczeń, zespołów i gospodarstw. Wskazywać należy przede wszystkim na podniesienie produkcji, uzupełnienie kadr i sprzętu w gospodarstwach poddolgowych i najbardziej zaniedbanych. Podciągnięcie zaniedbanych gospodarstw do poziomu średnich oznacza w warunkach PGR wzrost produkcji zbóż o 100-120 tys. ton, znaczny wzrost innych upraw rolniczych i wzrost hodowli. Uwaga musi być zwrócona nie tylko na zwiększe-

Zaniedbania w r. 1954 w dziedzinie dotądowej i obecnej produkcji, zwłaszcza wyrobów metalowych, winny być szybko i radykalnie usunięte. Przemysł kluczowy może i powinien rozwijać ożywioną działalność, wykorzystując utajone rezerwy produkcyjne i materiałowe dla zwiększenia produkcji zarówno z pełnowartościowego surowca, jak i z surowców wtórnych.

Przemysł terenowy, państwowy i spółdzielczy może zwiększyć produkcję, przekraczając wytyczone pierwotnie zadania. Istnieją do tego zarówno możliwości surowcowe, jak i nie wykorzystane zdolności produkcyjne.

Zarówno w przemyśle ciężkim, jak i w przemyśle produkującym artykuły konsumpcyjne niezbędne jest skierowanie uwagi na osiągnięcie postępu technicznego, rozpowszechnienie wniosków racjonalizatorskich i przodujących metod pracy. Należy zerwać z metodami dożalnej tylko współpracy z nauką, ustalić w każdej gałęzi przemysłu wezłowe problemy długofalowej polityki technicznej i śmiało, wspólnie z pracownikami nauki szukać dróg rozwiązania, walczyć o wkład polskiej myśli naukowej i technicznej do dorobku postępowej nauki i techniki świata.

Pomoc Związku Radzieckiego umożliwiła nam przyspieszenie naszych prac nad zbudowaniem stosu atomowego, podjęcie nowych badań w oparciu o dostarczone nam przez Związek Radziecki niezbędne materiały i dane techniczne, kształcenie kadr dla przyszłej produkcji energii atomowej w naszym kraju, służącej celom pokojowym.

nie produkcji zbóż przez szybkie zagospodarowanie przydzielonych odłogów, lecz również na wzrost uprawy zbóż w strukturze zasiewów, przy równoczesnym zwiększeniu uprawy ziemniaków i buraków oraz znacznym rozszerzeniu popiołów i międzyplonów oraz produkcji zielonki na siles.

Szczególne troski i wobec ujemnych doświadczeń 1954 r. winno być przygotowanie do sianokosów i wypasów w 1955 r.

Kampania jesienna wykazała poważną słabość bazy remontowej PGR i niski poziom kadr mechanizatorskiej. Należy wzmocnić szeregowe zakłady przemysłowych nad położonymi w ich pobliżu warsztatami PGR, wzmocnić pracę polityczną w brygadach traktorowych, skierować wypróbowanych i bojowych inżynierów i techników, wykwalifikowanych robotników do pracy w bazie technicznej PGR. Zadanie to winny w najkrótszym czasie wykonać komitety wojewódzkie i powiatowe w ścisłym porozumieniu z kierownictwem zjednoczeń i zespołów PGR. Podobna pomoc kadrowa jest niezbędna dla uzupełnienia i wzmocnienia obsady dyrektorskiej i kierowniczej gospodarstw. Kadrę dobierać należy niezwykle troskliwie, aby uniknąć błędów. Doświadczenia PGR uczy, że poważną przyczyną złych wyników pracy jest niezwykle duża płynność kadr na kierowniczych stanowiskach.

W planowaniu produkcji rolniej w PGR znacznie musi się zwiększyć udział bezpośrednich wykonawców planu. Zadanom usprawnienia gospodarki finansowej winna sprzyjać możliwie szybko podjęta reforma rozrachunku i cen zbytu produkcji PGR.

Warunkiem jednak zasadniczym wykorzystania możliwości szybkiej zmiany sytuacji w PGR jest znaczne wzmocnienie pracy partyjnej, umocnienie podstawowych organizacji partyjnych, bezpośrednia opieka komitetów powiatowych nad najbardziej zacofanymi zespołami PGR, ożywienie działalności Związku Zawodowego Pracowników Rolnych i Leśnych, rozszerzenie działalności kulturalno - oświatowej, poprawa warunków bytowych załóg.

Sprawa rozwoju spółdzielczości produkcyjnej ze względu na szczególne znaczenie ideologiczne - polityczne oraz poważne zadania, które muszą być podjęte w tej dziedzinie, wymaga systematycznej uwagi instancji partyjnych.

W roku ubiegłym tempo rozwoju gospodarki zespołowej w rolnictwie uległo osłabieniu i porównaniu z rokiem 1953. W 1954 r. powstało 1.848 nowych spółdzielni produkcyjnych, gdy w roku poprzednim — 3.170. W spółdzielniach powstałych w 1954 roku średnia liczba rodzin na jedną spółdzielnię i wraz z tym przeciętny areal gruntów są mniejsze niż w latach ubiegłych.

Przewaga produkcyjna gospodarki zespołowej wynika z wysokiego poziomu mechanizacji i agrotechniki — jeśli tylko czynniki te działają prawidłowo, to znaczy — jeśli są połączone z odpowiednią organizacją pracy ludzkiej.

Oczywiście przy zlej organizacji pracy nawet najlepsza technika sama przez się nie może dać dobrych wyników.

Dość rozpowszechnionym objawem jest praktyka ograniczania organizatorskiej roli i pomocy aktywu partyjnego do okresu formalnego powstania spółdzielni, następnie zaś pozostawia się ją własnemu losowi, zabezpieczając na pierwszy okres kredytową pomoc państwa i zaniebując najważniejszą sprawą — organizację pracy członków spółdzielni.

Część spółdzielni to gospodarstwa słabe, o niskim poziomie produkcji i stosunkowo niewielkich dochodach. Stan tych spółdzielni jest jedną z istotnych przeszkód w rozwoju ruchu spółdzielczego. Istnieją poważne zaniedbania w pracy partyjnej i politycznej — wychawczej w spółdzielniach produkcyjnych.

Brak nadal dostatecznej troski o umocnienie istniejących spółdzielni, o usprawnienie pracy POM, zarządów rolniczych i innych instytucji, od pracy których zależy jest rozwój zespołowej gospodarki.

Poważna część podstawowych organizacji partyjnych w spółdzielniach nie wykazuje należytej działalności — zapomniana przez instancje partyjne. Wielu członków partii nie produkuje w pracy zespołowej. W wielu komitetach powiatowych nie ma janości co do zakresu zadań wydziałów politycznych POM i metod ich pracy w spółdzielniach.

Komitety powiatowe często rozstrajają do spółdzielni aktywistów — „pełnomocników”, „opiekunów” z pominięciem wydziału politycznego POM i bez troski o ciągłość i skuteczność roboty politycznej w spółdzielniach.

Sytuacja w POM wymaga gruntownej zmiany metod kierownictwa partyjnego na tym odcinku.

Zgodnie z programem wysuniętym przez partię, POM winny stać się jedną z głównych dzwigni w socjalistycznej przebudowie wsi, jednym z głównych czynników ułatwiających i przyspieszających rozwój spółdzielczości produkcyjnej w rolnictwie. II Zjazd jasno nakreślił zadania POM w tej dziedzinie.

Ministerstwo Rolnictwa i Instancje partyjne nie dopinowały wykonania zlecenia II Zjazdu o skierowaniu do POM i GOM odpowiednio wykwalifikowanych i politycznie przygotowanych pracowników, mimo że Prezydium Rządu podjęło uchwały, polecające znacznie warunki pracy pracowników POM oraz system ich premiowania. Liczba pracowników POM wynosi powyżej 45 tysięcy, ale ich kwalifikacje zawodowe są nader niezadowalające.

Wśród dyrektorów POM niespełnia jedna trzecia posiada średnie wykształcenie, a pozostali niższe. Natomiast wśród kierowników wydziałów politycznych jest tylko 7 proc. z ukończoną szkołą średnią, zaś 93 proc. przeszło za ledwie przez szkołę podstawową. W ciągu trzech kwartałów roku ubiegłego w 415 POM zostało zwolnionych 93 dyrektorów i 88 kierowników wydziałów politycznych, przeważnie z powodów dyskwalifikujących ich pod względem zawodowym, politycznym lub moralnym.

POM rozporządzają liczbą około 20 tysięcy traktorów (w przeliczeniu na 15-konne) i mogłyby być szczególnie napięcia wykonywać roczne roboty w przeliczeniu na orkę średnio 6 milionów ha. Plan roku ubiegłego przewidywał poniżej 5 milionów ha, z czego wykonano do 25 grudnia zaledwie około 4 milionów ha.

POM województwa lubelskiego wy-

Zagadnienia inwestycji i budownictwa

Przechodząc do omówienia zadań w dziedzinie inwestycji i budownictwa. Państwowy plan inwestycyjny zakłada na rok 1955 utrzymanie nakładów inwestycyjnych na poziomie nakładów w roku 1954. Ze szczególną ostrością należy podkreślić konieczność utrzymania dyscypliny w wykonywaniu inwestycji i niedopuszczeniu do przekroczenia nakładów.

Struktura inwestycji ulega dalszym niezbędnym zmianom na rzecz wzrostu inwestycji rolniczych, budownictwa mieszkaniowego, gospodarki komunalnej, inwestycji socjalnych, przemysłu produkującego artykuły konsumpcyjne.

Dalszemu zmniejszeniu ulega w związku z tym udział w inwestycjach przemysłu ciężkiego. Można by stać wycofać wnioski o zmianie oceny i stosunku do roli inwestycji w przemyśle ciężkim, a więc do zadań rozbudowy bazy technicznej i produkcji tego przemysłu. Tak nie jest. Nadal przywiązujemy ogromną wagę do inwestycji w przemyśle ciężkim, tej kuzni potęg gospodarczej i dobrobytu. Inwestycjom w przemyśle ciężkim w latach poprzednich zawdzięczamy wysoki poziom uprzemysłowienia kraju, stworzenie od podstaw przemysłu obronnego, wyższą bazę techniczną, która umożliwia dziś stawianie śmiałych zadań produkcji najbardziej precyzyjnych i złożonych maszyn, urządzeń i innych wyrobów.

Zadaniem naszym na obecnym etapie polityki inwestycyjnej jest skierować środki przede wszystkim na obiekty końcowe, koncentrować wysiłki przedsiębiorstw budowlanych na podstawowych robotach danej budowy, skrupulatnie badać efektywność ekonomiczną inwestycji. W dotychczasowej praktyce front inwestycji był zbyt szeroki, wykonanie zbyt drogie, projektowanie nie zawsze oszczędne. Pogłębienie niedostatecznego obecnie poziomu badań zdolności produkcyjnych istniejących urządzeń i zakładów produkujących winno w następnych latach umożliwić zwiększenie nakładów na rozszerzenie tych, większych przekrołów, na modernizację i rekonstrukcję istniejących zakładów, na mechanizację i automatyzację procesów produkcyjnych.

Po to, by zwiększyć zakres rzeczowy inwestycji, skrócić cykl budownictwa, znacznie rozszerzyć stosowanie projektów typowych, zmniejszyć zużycie materiałów budowlanych i znacznie lepiej wykorzystać posiadane maszyny, urządzenia i sprzęt — niezbędne jest za przykładem Związku Radzieckiego i w oparciu o wyniki ostatnich wielkich nad budowlanych w ZSRR przystąpienie do wielkiej kampanii o potaniecie i usprawnienie budownictwa.

Jest to tym bardziej konieczne, że dotychczasowe wysiłki nie dały spodziewanych rezultatów, ponieważ nie zostały poparte działalnością instancji i organizacji partyjnych, nie wyrażały one doświadczonego znaczenia walki o szybkie usprawnienie organizacji i techniczne naszego budownictwa, o postęp w naszej architekturze.

Przewidywamy we wstępnym projekcie planu pięcioletniego poważny wzrost budownictwa, a w szczególności mieszkalnego, wielkiego, socjalnego i komunalnego nie będzie mógł być osiągnięty przy zachowaniu obecnego stanu projektowania, techniki i organizacji. Zadaniem tym można sprostać tylko pod warunkiem przejścia do budownictwa metodami uprzemysłowionymi i znacznego rozszerzenia asortymentu tanich materiałów budowlanych.

W roku 1954 wykorzystując doświadczenia radzieckie po raz pierwszy zastosowano uprzemysłowione metody w budownictwie mieszkaniowym przy budowie osiedla A-11 w Nowej Hucie. Obecnie doświadczenia te przenosi się na osiedle A-31 w Nowej Hucie.

(Ciąg dalszy)

konali plan robót tylko w 54 proc., kieleckiego i stalinogrodzkiego — w 64 proc.

Zarówno traktory, jak i ważniejsze maszyny rolnicze wykorzystywane są słabiej niedostatecznie. Tylko poprzez lepsze wykorzystanie parku maszynowego można by zwiększyć objętość prac o 40 — 50 proc. Sposób wykonania umów ze spółdzielniami produkcyjnymi, naruszanie terminów i zła jakość jakości pracy zraża spółdzielnie do POM. Zarówno z tych przyczyn, jak i z innych, stopień mechanizacji prac rolnych w wielu spółdzielniach produkcyjnych jest niski. Praca wydziałów politycznych jest w wielu wypadkach słabiej zadowalająca, ponieważ instancje partyjne nie interesują się ich pracą, nie kierują nią należycie. Stan taki wywiera również hamujący wpływ na rozwój spółdzielczości produkcyjnej.

Ministerstwo Rolnictwa i podległe mu urzędy terenowe wraz z CZ POM mają słabe rozumienie sytuacji w terenie. Nie może sprzyjać rozwojowi ruchu spółdzielczego brak systematycznej, codziennej opieki, którą zastępuje się często komenderowaniem do góry. Nie jest bynajmniej dobrodziejstwem bezkrytyczne i nieprzemysłowe zaskrypowanie spółdzielni kredytami, a najgorsze jest pozostawianie ich własnemu losowi, gdy wykazują bezradność i trudności wewnętrzne. Aparat KC i komitety wojewódzkie rzadko dokonują gruntowniejszej analizy działalności spółdzielni produkcyjnych i POM.

Towarzysze! Stan taki nie może, nie powinien być dłużej tolerowany. Spółdzielczość produkcyjna, mechanizacja rolnictwa, nowoczesna agrotechnika — to jedyna droga do zbudowania socjalizmu na wsi i w ostatecznym wyniku jedynej sposób trwałego podniesienia produkcji rolniej. Nie wolno lekceważyć wytycznych II Zjazdu partii w tej dziedzinie. Trzeba sprawę szybkiego zabezpieczenia należytego kierownictwa pracą POM i właściwej pomocy istniejącym spółdzielniom produkcyjnym postawić w obecnym okresie na czoło spraw, którymi zajmować się będą wszystkie instancje kierownicze partyjne i państwowe od góry do dołu.

W budownictwie przemysłowym stosowano w 1954 r. wielkie prefabrykowane elementy żelazobetonowe na budowach: Janikowo, Pomet, Rokita, Ursus i innych. Szczególnie godne uwagi jest zastosowanie sprężonych żelazobetonu — betonowych przy budowie Zakładów Urządzeń Dźwigowych na Słuzewcu, w Fabryce Maszyn Złotych w Starolecie i w szeregu innych budów.

Uprzemysłowienie budownictwa łączy się z koniecznością rozbudowy produkcji odpowiedniego sprzętu i maszyn, przede wszystkim dźwigów wieżowych i samojedźnych.

Uprzemysłowienie budownictwa nie jest także możliwe bez przełomu w dziedzinie projektowania. Krytyka, którą przeprowadził na ogólnej naradzie budowlanej tow. Chruszczow w stosunku do architektów radzieckich, znajduje pełne zastosowanie u nas. Eklektyzm, skłonność do nadmiernego stosowania elementów zdobniczych, lekceważenie ekonomiki budownictwa, poświęcanie uwagi wyłącznie fasadom, opór przeciwko typowym projektom — to przetrwały i braki wielu naszych architektów i projektantów. W roku 1954 tylko mała część budownictwa mieszkaniowego była wykonana według projektów typowych. Uprzemysłowienie budownictwa wymaga masowego stosowania projektów typowych i normalizacji elementów.

Byłoby jednak błędem, gdyby koncentrować się na nowych kierunkach zaniebano na razie usprawnienie dotychczasowej organizacji i techniki budownictwa.

Rezerwy potania budownictwa, przyspieszenie oddawania obiektów do użytku, usprawnienia projektowania są w tej dziedzinie niezwykle poważne. Zaprowadzenie elementarnego porządku w dziedzinie gospodarki materiałowej i obliczania zarobków jest jednym z podstawowych warunków wykonania zadań budownictwa 1955 r.

Na 80 kontrolowanych w ostatnim okresie obiektach stwierdzono nieuzasadnione wypłaty w wysokości od 2 do 11 proc. kosztów robocizny. Nieuzasadnione wypłaty wozakom w obu resortach budownictwa oszacowane są w roku 1953 na 270 milionów złotych.

Tym zjawiskom sprzyja niewłaściwy system premiowania. Jakaś była rola sekretarzy organizacji partyjnych, aktywu partyjnego, kontroli społecznej w obliczu tak rażących faktów niegospodarności, łamania przepisów i porządku? Jaka jest rola inspekcji resortowej?

Dlatego tak opieszale podejmowane są środki w celu przeciwdziałania szkodnictwu, przyzwyczajeniu do trwania leniwa społecznego i funduszy państwowych?

Niezbędne jest w tej sytuacji ruszenie szerokiego frontem działalności partyjnej i państwowej, w oparciu o potęgę aktywu przodowników pracy, robotników, techników, inżynierów, pracowników administracji, którzy wyrósłi i zahartowali się w okresach szturmowego tempa wzrostu budownictwa i opalnowania nowych, ogromnych na ówczesne warunki zadań.

Przestrzeganie żelaznej dyscypliny w wydatkowaniu środków na inwestycje ma na celu utrzymanie założonego w planie podziału dochodu narodowego na środki przeznaczone dla zaspokojenia potrzeb konsumpcyjnych społeczeństwa i środki przeznaczone na akumulację, tj. dla zapewnienia dalszego rozwoju produkcji społecznej.

Jednocześnie dążyć należy do zmniejszenia lub całkowitej likwidacji gospodarczo nieuzasadnionych, ponadnormalnych zapasów. Oba czynniki utrzymania nakładów na inwestycje na niezmiennym w zasadzie w stosunku do 1954 roku poziomie i znacznie mniejszy przyrost zapasów, wynikający z za-

łożenia poważnej poprawy gospodarki zaopatrzeniowej, wpłynęły winny na zmniejszenie w 1955 r. udziału akumulacji w podziale dochodu narodowego do wysokości około 18 proc.

Wynika stąd ogromne znaczenie walki o prawidłowe opracowanie zaopatrzenia na materiały, paliwa i energię, o skrócenie cyklu produkcji i obrotu, o upłynnienie zbędnych zapasów.

W tym świetle nagminne iśiś jeszcze fakty świadomego zgłaszania nieuzasadnionych, zbyt wysokich zapotrzebowań materiałowych traktować należy jako poważne naruszenie dyscypliny partyjnej i państwowej. Należy przeprowadzić kampanię wyjaśniającą wśród załóg, po to, by w pełni umyślowieć im polityczne i gospodarcze znaczenie racjonalnej gospodarki materiałami. Osiągnięcie założeń dalszego wzrostu stopy życiowej w 1955 r. zależy bezpośrednio od wzrostu produkcji i wydajności pracy, od wzrostu dochodu narodowego, w porównaniu z poprzednim rokiem.

Poważny jest w 1955 r. udział obniżenia kosztów własnych w zabezpieczeniu wykonania podstawowych zadań gospodarczych.

Łączne zmniejszenie kosztów winno wynieść około 7,5 miliarda zł, w tym w przemyśle ok. 4,4 miliarda zł.

Zadania te są realne, jeśli uwzględnić rozmiary niegospodarności i marnotrawstwa ujawnione przez kontrolę państwową, finansową, bankową i inspekcję gospodarki materiałowej w 1954 r. Zadania te są jednak bardzo napięte, jeśli uwzględnić, że w 1954 r. osiągnięto tylko ok. 3 miliardów zł z tego tytułu.

O dołomiu pracy masowo-politycznej, organizacyjnej i aglacyjnej — propagandowej, od właściwej organizacji działalności resortów i zarządów przedsiębiorstw — zależą wyniki planu obniżenia kosztów własnych.

Plan na rok 1955 przewiduje także pokrycie w bilansie dochodów i wydatków ludności dla realizacji polityki dalszego obniżania cen, wzrostu funduszu plac i dochodów pieniężnych wsi — wzrost sprzedaży detalicznej w gospodarce uprzedzonej o 10,6 proc. w cenach porównywalnych i wzrost usług świadczonych na rzecz ludności o ok. 25 proc.

W celu stworzenia pewnej dodatkowej rezerwy masy towarowej przewiduje się energiczną walkę o uruchomienie produkcji dodatkowej i uruchomienie w kluczowym przemyśle, rozszerzenie skupu zdecentralizowanego i obrotów komisowych.

Przedsiębiorstwa handlowe winny zorganizować przerób uszlachtelający części otrzymanych towarów zarówno we własnych warsztatach, jak i przez zlecenie przerobu zakładom spółdziel-

Do końca wykorzystać samowolę i wypaczenia

W związku z szeregiem ujemnych objawów pracy organów bezpieczeństwa publicznego oraz niedopuszczalną atmosferą w niektórych ogniwach MBP — Biuro Polityczne przeprowadziło w ciągu ubiegłego okresu głębszą kontrolę i analizę całokształtu pracy tych organów. Wynikiem tej pracy jest projekt uchwały, która Biuro Polityczne przedkłada pod rozprawę Plenum KC.

Przeobrażenia społeczno-polityczne, które kraj nasz przeżywał w ciągu minionego 10-lecia władzy ludowej, zachodziły w warunkach ostrej walki klasowej. Walka ta trwa — rzecz jasna — i obecnie, przybierając jeszcze bardziej złożone i ostre formy. Układ sił klasowych dzięki dokonywanym w walce rewolucyjnym przeobrażeniom zmienił się nieustannie w ciągu minionego okresu w sensie korzystnym dla naszego ustroju, dla umocnienia się władzy ludowej. Ale byłoby wysoce niebezpieczne, gdyby ten doniosły fakt budził w jakimkolwiek stopniu nastroje samoupszczenia, gdyby wpływał na osłabienie czujności.

Jednym z główniejszych zadań politycznych kierownictwa partyjnego jest właśnie czujna obserwacja i gruntowna analiza tego procesu, który nie odbywa się przecież w żadnym razie automatycznie, lecz jest jak najsilniej uzależniony od naszej taktyki, od naszej umiejętności kierowania walką klasową. Wpływy i siły wroga klasowego mogą się zmniejszać lub zwiększać w zależności od tego, jaka jest siła oddziaływania na społeczeństwo rewolucyjnych idei i przeobrażeń. Opor resztek wrogich klas jest u nas tym zacieklejszy, że aczkolwiek są one coraz bardziej izolowane politycznie w kraju, to liczą przecież nie bez podstaw na poparcie sił imperialistycznych z zewnątrz.

Bardzo istotne jest, aby uwzględnić wszystkie elementy sytuacji i nie zatracać głębi w walce klasowej i w ciągłym usprawnianiu jej metod w zależności od tego jak zmieniają się warunki. W miarę osiągnięć na froncie przeobrażeń społecznych i układu sił zmieniać się winny formy i charakter działalności i zakres akcji represyjnej tych organów aparatu państwa ludowego, które powołane są do obrony państwa ludowego przed wrogią dywersją, do łamania oporu wroga klasowego.

Odpowiednio do zachodzącego procesu przemian zmieniają się również funkcje naszego państwa ludowego. Zmniejszają się stopniowo zakres i metody działania organów represyjnych, aczkolwiek rola ich jest wciąż bardzo ważna. Rozszerza się natomiast zakres funkcji wychowawczych i kulturalnych państwa, rozszerzają się znacznie jego funkcje regulowania rozwoju naszej ekonomiki socjalistycznej. Jeśli wobec tego tak ważne ognio aparatu państwowego, jak organa bezpieczeństwa publicznego, od których wymaga się szczególnego wyczulenia wobec zjawisk i zmian zachodzących w życiu społecznopolitycznym kraju, nie uwzględniają w istotnej mierze tych objawów i przemian, jeśli trzymają się w swej praktyce kurczowo form pracy i zakresu zadań z okresu, który wymagał ich znacznie szerszej ingerencji — wówczas muszą wejść na drogę błędów i wypaczeń.

Na czym polegały te wypaczenia? Po-legały one: 1) na odrywaniu zadań i zakresu funkcji organów bezpieczeństwa od całokształtu działalności partii i państwa ludowego; 2) na nieumiejętności wiązania ostrej, bezwzględnej i cel-

nym, rzemieślniczym i chałupniczym. Handel wewnętrzny i handel zagraniczny winny wspólnie zapewnić wzrost wymiany kompensacyjnej z krajami demokracji ludowej, zapewniającej uzyskanie w zamian za towary eksportowane towarów pożądaných przez naszych konsumentów.

Handel społeczniczym winien również znacznie wzmocnić wyszukiwanie rezerw produkcyjnych w terenowym przemyśle państwowym i spółdzielczym oraz zastrzyżone formy kontroli jakości otrzymywanych z przemysłu towarów.

Niezwykle odpowiedzialne są w 1955 r. zadania aparatu skupu. W tej dziedzinie działalności gospodarczej rozstrzyga się problemy zaopatrzenia rynku w podstawowe artykuły spożywcze. Dlatego niezbędne jest ośrodek skupu szczególną opieką organizacyjną i instancji partyjnych w powiatach i gromadach.

Podobnie jak w 1954 r. zadania wzrostu stopy życiowej i poziomu kultury mas pracujących miast i wsi będą również realizowane przez wzrost świadczeń socjalnych i kulturalnych, budownictwa mieszkaniowego i komunalnego, rozwój działalności wydawniczej, kulturalno - artystycznej, sportowej.

Plan gospodarki narodowej jest zgodny ze słowami Lenina „drugim programem partii”. W jego zadaniach wyraża się polityka partii wynikająca ze znajomości i uwzględnienia obiektywnych praw ekonomicznych, wola, nadzieja i twórcze doświadczenie milionów pracujących.

Plan państwowy na rok 1955 wymaga szczególnego wysiłku naszej partii, bojowej postawy wobec trudności, najszerzego przyciągnięcia mas pracujących do omawiania zadań gospodarczych i walki o ich pełną realizację. Warunkiem tego jest osiągnięcie przełomu w metodach pracy partyjnej i ulepszenie kierownictwa gospodarczego.

Osiągnięcie jednoczesnego dalszego rozwoju przemysłu i rolnictwa, zapewnienie wzrostu siły gospodarczej i obronnej państwa, uzyskanie dalszego wzrostu plac realnych i realnych dochodów ludności pracującej miast i wsi jest możliwe i konieczne.

Zadaniem naszej partii jest możliwości te w pełni wykorzystywać i w ogólnie uporczywych zmaganiach o wykonanie wszystkich zadań gospodarczych zdobyć niezbędne doświadczenie dla postawienia jeszcze większych i śmielszych zadań w planie pięcioletnim na lata 1956-1960, w drugim kolejnym wieloletnim planie budowy podstaw socjalizmu w naszym kraju.

Skród rozdzieli się takie tendencje? Z niedostatecznego wzrostu poziomu polityczno-ideologicznego kadr, z bardzo daleko posuniętym separatyzmowi aparatu bezpieczeństwa, z jego odrywania się od życia partyjnego i osłabiania więzi z masami. W wyniku tego tracącej on zdolność właściwej oceny odbywających się przemian społecznych i często w sposób ułgowy, uproszczony wyjaśniały sobie przebieg toczącej się walki klasowej. Odrywanie się od mas i od życia partyjnego musiało prowadzić do zatraty właściwego zrozumienia kierowniczej roli partii w kształtowaniu przeobrażeń socjalistycznych w naszym kraju oraz do niedoceniania siły i skuteczności ideologicznego oddziaływania partii na całokształt stosunków społecznych. W warunkach słabości życia partyjnego w niektórych ogniwach aparatu bezpieczeństwa publicznego rozdziła się szkodliwa i antypartyjna atmosfera unikania kontroli partyjnej i traktowania organów bezpieczeństwa publicznego jako nadrzędnych.

Kierownictwo MBP nie potrafiło zrealizować w dostatecznym mierze codziennej operatywnej kontroli pracy podległych mu organów, nie potrafiło zważyć skutecznie i konsekwentnie dostrzeżonych wypaczeń, nie zdolało należycie regulować codziennej działalności tych organów odpowiednio do zachodzących przemian i potrzeb w życiu politycznym kraju oraz zmieniających się form wrogiej roboty.

Niedostateczna niewątpliwie była kontrola kierownictwa partyjnego zarówno nad całokształtem działalnością MBP, jak i zakresem jego zadań. Niektórzy odpowiedzialni pracownicy MBP, niedostatecznie kontrolowani, zawiedli zaufanie partii.

Wyciągając odpowiednie wnioski z dokonanej kontroli i analizy działalności organów bezpieczeństwa publicznego, Biuro Polityczne zleciło gruntowną reorganizację tych organów, zmieniając ich kierownictwo i ustalając nowy zakres ich zadań, jak również gruntowną rewizję dotychczasowych metod pracy. Usunięte zostały skutki, wynikające z jaskrawych faktów pogwałcenia zasad praworządności przez niektórych ogniw MBP, przy czym nieuszechnie represjonowani zostali zwolnieni i zrehabilitowani. Podciągnięci zostali do odpowiedzialności partyjnej i karnej winni nadużyć.

Zastosowane zostały środki niezbędne dla skierowania dalszej pracy organów bezpieczeństwa publicznego po prawidłowej linii. Aby jednak środki powzięte przez kierownictwo partyjne dały rzeczywiste i trwałe skutki, nieodzowne jest zrealizowanie głównego i najważniejszego warunku: jest to zmiana metod pracy partyjnej w samych organach bezpieczeństwa publicznego i ściśle przestrzeganie kontroli działalności organów bez-

DOKOŃCZENIE REFERATU TOW. BOLESŁAWA BIERUTA

(Ciąg dalszy ze str. 3)

pieczeństwa przez instancje partyjne. Przedłożony Plenum KC projekt uchwały nakreśla szczegółowe wytyczne w tej dziedzinie. Zmierzają one między innymi do ściślejszego związania pracowników organów bezpieczeństwa z życiem partii, z jej ogólnymi zadaniami, do wzmożenia wychowawczej pracy partii nad kadrą bezpieczeństwa publicznego w celu zapewnienia

O przełomie w stylu pracy partyjnej

Partia nasza może się poszczycić niełatwymi osiągnięciami. W swej pracy na przestrzeni lat, niemały jest też dorobek pracy ostatniego roku. Nie ulega jednak wątpliwości, że wzrost aktywności w realizacji szerszej linii politycznej wytworzonej przez partię jest niedostateczny i pozostaje w tyle za zadaniami politycznymi na obecnym etapie budownictwa socjalistycznego i rozwoju sytuacji międzynarodowej.

Wszyscy zdajemy sobie sprawę, że partia w codziennej swej pracy uruchamia tylko część swych sił i swego aktywności, że nie realizuje w pełni olbrzymich i rosnących wciąż możliwości w pogłębianiu więzi z masami. Nie ma to jeszcze bierności w szeregu partii, a szereg organizacji partyjnych nie reaguje lub reaguje niedostatecznie i z opóźnieniem na poważne braki i błędy, z którymi się styka. Ocenę najważniejszych niedomagań w metodach naszej pracy partyjnej i ich źródeł zawiera przedłożony przez Biuro Polityczne projekt uchwały w tej sprawie.

Chciałbym zatrzymać się na niektórych zagadnieniach związanych z wypracowaniem w życiu partyjnym, którym winniśmy wypowiedzieć zdecydowaną walkę.

Doceniając w pełni ofiarności olbrzymiej większości członków naszej partii, jak również wielką zdolność mobilizacyjną naszych organizacji partyjnych, szczególnie w wielkich kampaniach politycznych, jak np. wybory, nie wolno nam zamykać oczu na fakt, że tętno życia naszych organizacji partyjnych jest jeszcze wysoce niedostateczne, a zbyt często treść ich pracy jest uboga, marginalna przy wyraźnej skłonności do czysto formalnego załatwiania spraw. W stylu pracy wielu organizacji partyjnych dają się zauważyć poważne niedomaganie.

Czyż można się godzić z faktem, że w wielu organizacjach partyjnych, także przy omawianiu spraw ważniejszych, dyskusja jest anemiczna, nie wydobyla, lecz omija sprawy istotne, jeśli są to sprawy drażliwe, dlatego też nie wzbudza większego zainteresowania, nie staje się głębszym przeżyciem dla członków partii, nie wymaga istotnie ich aktywności?

Czyż możemy się godzić z faktem, że w pełni szczerą i otwartą wymianą myśli między członkami partii odbywa się często nie na zebraniach, lecz właśnie poza zebraniem?

Czyż możemy się godzić z takim stanem rzeczy? Czy nie prowadzi on do niepełnej, częściowej tylko aktywności członków partii, a niekiedy wręcz do spadku aktywności organizacji partyjnych, do braku poczucia współodpowiedzialności i współdecydowania w sprawach partyjnych, co jest nieodłącznym warunkiem demokracji wewnątrzpartyjnej?

Czy nie marnujemy w ten sposób wielkich zasobów aktywności politycznej, tkwiących w naszych masach partyjnych, zasobów, które nie znajdują właściwego ujścia, aby służyć naszej sprawie?

Przemienianie trudnych spraw, wątpliwości itd., ucinanie dyskusji na ten temat, pokrzykiwanie zamiast przekonania nie rozwija sprawy, nie wychowuje ideologicznie członków partii, a hamuje ich aktywność, czasem dyscypliną partijną staje się bardziej mechaniczna niż świadoma.

Zatrzymajmy się nad drugim zagadnieniem. Czy stosunek organizacji partyjnych, a także poszczególnych członków partii do instancji — do KC, KD, KP itd. jest zawsze tak szczerzy, prosty i bezpośredni jakbyśmy chcieli, jak w myśli leninowskich zasad życia partyjnego być powinien?

Tysiące codziennych faktów świadczą o tym, że tak nie jest. Są wciąż dość rozpowszechnione objawy wewnętrznego skrepowania, są obawy przed krytyczną oceną poszczególnych posunięć czy decyzji.

Czyż w wyniku niewłaściwej atmosfery w wielu ogniskach partyjnych ma to many faktów uchyłania się od ujawnienia swego stanowiska, od bicia się o swoją rację? A czy to nie osłabia siły i przenosi naszą partię? Czy to nie przeszkadza w pełnej, bez reszty mobilizacji jej sił?

A czy wybory do instancji partyjnych sprzyjają umocnieniu demokracji wewnątrzpartyjnej, jeśli wszystko jest z góry ułożone, jeśli nie robi się wysiłku, aby skontrolować proponowane kandydatury z opinia oddolną, jeśli nie zabezpiecza się możliwości przejawiania inicjatyw oddolnej w zgłaszaniu kandydatur?

Czy — jednym słowem — troska o niedopuszczenie do żywołności nie powinna łączyć się zawsze z pełnym poszanowaniem zasad demokracji wewnątrzpartyjnej i pełnego prawa krytyki?

A teraz zatrzymajmy się nad innym zagadnieniem: Czy prawidłowo kształtują się stosunki między członkami partii a bezpartyjnymi, między organizacją partyjną a tymi masami, wśród których ona działa? Stosunki te często i z dużą szkoda dla sprawy kształtują się nieprawidłowo. Nie brak w postawie wielu członków partii, a także członków instancji partyjnych zarozumiałstwa, wyniosłości, patrzności z góry na bezpartyjnych. W stosunkach z bezpartyjnymi są też objawy ugięcia się pod presją nastrojów bardziej zacofanych środowisk, uchyłania się od aktywnych obron stanowiska partii w niektórych trudniejszych do wytłumaczenia

nia ich ideowego wzrostu, ich poziomu moralno-politycznego, wzmożenia ich ofiarności w walce z wrogiem klasowym — w oparciu o pomoc i opiekę partii, o zaufanie i poparcie mas pracujących.

Przewidziane są kroki natury prawnej, które mają skutecznie zabezpieczyć prawa obywateli, w szczególności przez większą kontrolę nad śledztwem i rozszerzenie zakresu uprawnień prokuratury i sądów państwowych.

sprawach. To uchyłanie się ma często swoje źródło w słabym uroboeniu ideologicznym.

Wreszcie nie wolno nam nie wyłączać wniosków z faktu, że wzrost kadr pozostaje w tyle za pilnymi potrzebami i nowymi zadaniami, że za niedostateczne rozwiązywanie zagadnień kadrowych płacimy drogą cenę, szczególnie w rolnictwie.

Jednocześnie można zaobserwować skłonności do zurzędniczenia, do wąskiego praktycyzmu, do mechanicznego załatwiania spraw bieżących. Widzimy bardzo małe postępy w stosowaniu przez pracowników naszego aparatu partyjnego w jego codziennej pracy najtrudniejszej sztuki umiejętnego łączenia kontroli, inspirowania i koncentrowania uwagi różnych ogniw państwowych, gospodarczych, kulturalnych i społecznych na najważniejszych zadaniach w myśli linii partii — z szeroko, wszechstronną pracą polityczną — wychowawczą, z indywidualną i masową agitacją i propagandą.

Nieraz już krytykowaliśmy te poszczególnie objawy, nawoływaliśmy do walki z nimi, osiągalnymi jednak tylko cząstkową poprawę, nie osiągalnymi przełomu. Dlatego tak się dzieje? Dlatego, że nie umiowaliśmy całokształtu sprawy, nie docieraliśmy do sedna. Ostatnio pomogło nam ogromnie doświadczenie KPZR w walce z kultem jednostki, w walce o nowy styl życia partyjnego. Chcemy osiągnąć w naszej partii przełom w metodach pracy partyjnej, w stylu pracy partyjnej w całej rozciągłości i do końca.

Dalej jesteśmy od upraszczania tych niełatwych zagadnień. Zdajemy sobie sprawę z głębszych źródeł objawów biurokratyzmu. Występują one, jak użycie doświadczenia, dość jasnową w okresie przejściowym od kapitalizmu do socjalizmu. Działają tu istniejące wciąż poważny balast starej burżuazyjnej ideologii, związanej z nią styl życia i pracy, co spłata się z codzienną, często nieuchwytną siłą ciężenia wielkiego aparatu państwowego na aparat partyjny — na co niejednokrotnie wskazywał Lenin — jak również z faktem nierównomiernego wzrostu świadomości klasowej i poziomu kulturowego mas. Ślad też rodzi się i powstają pewne tendencje do metod biurokratycznych również w aparacie i aktywności partyjnej. Poszczególne ognie aparatu państwowego, ulegając wypaczeniu biurokratyzmem, łatwo wpadają w szablonowe, sztywne i błędne, bo oderwane od całości procesów społecznych, rażące jednostronnością traktowanie swych zadań.

Rzecz jasna, że nie może to stanowić żadnego usprawiedliwienia dla tolerowania tych objawów, które z tym większą konsekwencją i uporczywością muszą być zwalczane — że sięgają one do wszystkich ogniw i instancji partyjnych od góry do dołu, nie wyłączając najwyższych. Dlatego też Biuro Polityczne zaczęło walkę z tymi objawami od samokrytycznej oceny własnych metod pracy.

Słuszne dyrektywy KC w sprawie demokracji wewnątrzpartyjnej, kolegałności oraz krytyki i samokrytyki nie były konsekwentnie realizowane, niedostateczna zaś kontrola wykonania uchwał poważnie niedomagała na wszystkich szczeblach kierownictwa.

Nieprzestrzeganie zasady kolegałności przejawiało się również w partyjnym kierownictwie polityką gospodarczą i kulturalną oraz innymi dziedzinami działalności partii i rządu.

Zaczęliśmy od samokrytycznej oceny własnych metod pracy w tym przekroju. Z największym szczerem powołaniem podnosimy krytykę oddolnej jej wejście na drogę przemysłową i rzeczowej samokrytyki od góry. Metoda działania partii typu leninowskiego jest śmiatę odstawianiem wszelkich braków i słabości w pracy, aby twarzą i do końca je wykorzystać i usunąć.

Niełatwie jest zwyciężać wyżywania się z tych nawyków w pracy, ponieważ wymaga to głębszej analizy źródeł istniejących niedomagań, wymaga wypracowania oraz wypróbowania w praktyce nowych metod i ciągłego ich poprawiania, wymaga dużego i rzetelnego wysiłku w codziennym stosowaniu nowego stylu pracy, w wytworzeniu właściwego klimatu w życiu partyjnym.

Chodzi o to, aby uczynić z krytyki oddolnej potężny instrument dla skutecznego zwalczania nadużyć i samowoli, dla usunięcia tak licznych jeszcze w naszym życiu braków i błędów, zwinionych przez niedostatek czy biurokratyzm a niekiedy nawet przez złą wolę.

Chodzi o to, aby sprawnej i skutecznej przetrwać tworzenie się i pociąganie różnych kumoterów, które tak dotkliwie dają się we znaki ludziom pracy szczególnie w miejscowościach mniej kontrolowanych przez władze centralne, a najczęściej na wsi.

Tak się dzieje — i to jest także jednym z naszych niedomagań — że krytyka oddolna mniej znajduje ujścia na zebraniach organizacji partyjnych, związkowych i społecznych, gdzie powinna odbić się głośniejszym echem i odegrać wielką rolę wychowawczą, a więc i w listach do władz centralnych, gazet i radia.

Instancje partyjne wciąż jeszcze niedostatecznie silnie reagują na sygnały zawarte w listach i zażaleniach, a sposób załatwiania tych skarg jest przewlekły. Wypadki dławienia krytyki wciąż jeszcze nie są rzadkie na różnych terenach.

Krytyka oddolna na zebraniach partyjnych jest wciąż niemiła i powściągliwa, a jeśli staje się ostrzejsza, spotyka się gwałtowne i niechęć, a nawet jest niekiedy dość obcesowo hamowana. Również krytyka oddolna często bywa szablona, formalna, opiera się na metodzie przytaczania kilku „dobrych przykładów” i kilku „złych przykładów”.

Chcemy, aby w oparciu o wskazania obecnego Plenum uczynić z krytyki, z samokrytyki, a szczególnie z krytyki oddolnej prawdziwy oręż w umocnieniu demokracji wewnątrzpartyjnej, w zwiększaniu aktywności członków partii i rozwijaniu ich inicjatyw w nieustannym ulepszeniu naszej pracy, w usuwaniu braków i niedomagań w codziennym życiu i pracy milionów ludzi w Polsce.

Szczególnie niedoceniana jest w praktyce kolegałność pracy. Egzekutywa partyjne nie czynią się w dostatecznym stopniu odpowiedzialni przed swoimi komitetami, nie dość regularnie składają im sprawozdania ze swej pracy i nie zawsze radzą się aktywnie przy rozstrzygnięciach ważnych spraw. Stąd słaba jest krytyka i samokrytyka na posiedzeniach komitetów i niedostateczna na codzień aktywność ich członków.

Chciałbym zatrzymać się jeszcze na trzech zagadnieniach pracy partyjnej — na metodach instruowania niższych instancji przez wyższe, na metodach doboru i ustalania kadr oraz na kontroli wykonania podjętych uchwał.

Dobór trafnych metod, form i zakresu instruowania decyduje o tym, czy się sprawnie kieruje instancjami i organizacjami partyjnymi, czy się słusznie decyduje o ich prawidłowym rozwoju. Nie podobna instruować bez dyrektyw w postaci okólników, dealekopsów, telefonogramów. Ale instruowanie musi się z celem, kiedy jest zbyt drobiazgowo i szczegółowo, jeśli w najlepszym nawet intencji „do-pomoczenia” krepuje inicjatywę niższej instancji, odbiera jej możliwość tworzenia konkretnej interpretacji dyrektywy z centrum w zastosowaniu do swojego terenu, jego właściwości i szczególnych warunków.

Taka metoda instruowania nie sprzyja wzrostowi politycznemu kadr. Mogą być, rzecz jasna, akcje, które wymagają bardzo szczegółowo i precyzyjnie opracowanych dyrektyw i bardzo wierne ich wykonania, ale takie wypadki należy zaliczyć do wyjątków, a z reguły wykonanie dyrektywy wymaga elastyczności samodzielnego przemyślenia, a niekiedy korygowania nawet już w trakcie realizacji.

Cenna praca pracowników partyjnych jest umiejętność trafnego uogólnienia obserwowanych faktów i wyłączenia wniosków w celu wykorzystania we własnej pracy lub przekazania kierownictwu.

Najważniejszym warunkiem skutecznego wykonania zadań postawionych przez KC jest ich dogłębne zrozumienie, ich uchwycenie ich związku z całością polityki partii — dopiero wtedy realizacja dyrektywy jest świadoma, twórcza, a nie ślepa, mechaniczna.

TOWARZYSZE! Po stokroć słusznie mówiło się ostatnio na zebraniach aktywność i umiemy się to wyrażać w projektach wszystkich uchwał, że słabość naszej pracy partyjnej wynika z nieprzestrzegania w codziennej praktyce przez instancje i organizacje partyjne leninowskich zasad w życiu partyjnym, że brak jest w pracy instancji partyjnych należyte pojęcie kolegałności, że zasady demokracji wewnątrzpartyjnej, jej wymogi statutu partyjnego są często nie w pełni zrozumiane, że z tym nie wszyscy członkowie danego kolektywu partyjnego poczuwają się do jednakowej współodpowiedzialności za podejmowane decyzje, niekiedy nawet nie są przychylni do współdecydowania w sprawach partyjnych. Należy uczynić jak najszybsze kroki, aby usunąć te niedomaganie i wierzyć, że to szybko nastąpi.

Ala nie jest to jedyną naszą słabością organizacyjną. Bardzo poważną przeszkodą w naszej pracy są błędy w polityce kadrowej. Jest nadal wiele żywołności w tej polityce.

Powtarzamy często stalinowskie słowa: „Kadry decydują o wszystkim”. A czy my należycie dobieramy te kadry, czy je dobrze wychowujemy, czy troszczymy się o ich wzrost, o ich poziom ideowy, polityczny, umysłowy i moralny?

Aby ocenić trafnie ludzi, trzeba ich znać, widzieć, mieć o nich żywe, bezpośrednie opinie, ponieważ dane ankietowe dają często obraz niedostateczny lub szpary. Jednakże w wielu wypadkach decyzje kadrowe, przesunięcia, nominacje podejmowane są przez instancje na podstawie formularzy, tezek, ankiet, niekiedy dość przesadzonych. Rzadko przy tym decydujący rozważa się sprawę poziomu wiedzy politycznej, ogólnego wykształcenia, poziomu kulturalnego, kierując się często jako jedynym kryterium — stanowiskami, które już zajmował towarzysz wyznaczony do nowej pracy.

Towarzysz Stalin powiedział kiedyś: „Ludzi należy troskliwie i uważnie pielegnować, tak jak ogrodnik pielegnuje umiłowane drzewo owocowe”.

Konieczna jest zmiana metod i ogólnego stylu naszej pracy partyjnej w kierunku bliższego kontaktu z ludźmi, zamiast nadmiernej masy papierowych dyktamentów, instrukcji, rozporządzeń, telefonogramów itp. Częściej rozmawiać z ludźmi, wysłuchiwać ich uwag, radzić się ich, i poznawać w toku tych bezpośrednich kontaktów. Wówczas decyzje instancji partyjnych będą słuszniejsze i lepiej rozumiane przez aktywnych i lepiej rozumiane przez aktywnych i lepiej rozumiane przez aktywnych.

Sprawa wysuwania i ustalania kadr sprawa niezwyklej wagi, jest u nas w praktyce bardzo ważna, bardzo odpowiedzialna. Nie bójmy się uniknąć szkół i błędów, gdybyśmy sobie przyswoili bolszewicki styl poznawania i wysuwania kadr, nie oddając tej sprawy w pacht młodym i niedoświadczonym.

czonym, chociaż mającym często najlepszą wolę instruktorom.

Podstawowym zagadnieniem jest również uporządkowanie kontroli wykonania podejmowanych uchwał i decyzji partii i rządu. Sprawa ta przedstawia się jeszcze u nas źle. Musimy wypełnić do końca lekceważący stosunek do podejmowanych uchwał. Musimy na drodze konkretnego, szczegółowego (właśnie szczegółowego, bo w tym wypadku szczegółowość nie jest grzechem, lecz cnotą) sprawdzania drożości wszystkich instancji partyjnych, wszystkie ognie państwowe i gospodarcze do respektowania uchwał, do wykonywania uchwał. Co więcej, trzeba skosować ostateczne decyzje wobec osób odpowiedzialnych za niewykonanie uchwał. Pamiętajmy wszyscy, że lekceważący, papierkowy stosunek do uchwał jest wyrazem schorzenia biurokratycznego i musi być leczony radykalnymi środkami.

Jesteśmy głęboko przekonani, że świeży powiew w naszym życiu partyjnym, który przynosi obecné Plenum, pomoże nam dokonać przełomu również na tym odcinku — przełomu o doniosłych i bardzo owocnych skutkach politycznych.

TOWARZYSZE! Już za kilka dni zbierze się nasza młodzież z ZMP na swój II Zjazd. Będzie to ważny wydarzenie w naszym życiu politycznym, w życiu całej młodzieży, a w szczególności w życiu naszej partii. ZMP jest najbliższym współtowarzyszem i pomocnikiem partii, jest ona wielką, 2-milionową organizacją młodzieży polskiej z miast i wsi, wypełnia wśród tej młodzieży doniosłą pracę polityczno-wychowawczą, pobudza w niej zapał, troskę i miłość dla naszej wspólnej, wielkiej sprawy, którą dziś żyje całe starsze i młodsze pokolenie, cały nasz naród — dla sprawy socjalizmu. Partia nasza ponosi główną odpowiedzialność za tę pracę i za zadania ZMP, jak również za codzienną pomoc i opiekę nad jego działalnością. Partia nasza odpowiada za wychowanie ideowo-polityczne i moralne młodzieży, która ma przejmować stopniowo z naszych rąk kierownictwo budowy nowego społeczeństwa.

Czy wypełniamy należycie te swoje zadania wobec młodzieży w codziennej naszej działalności praktycznej? Sądzę, że pytanie to znajdzie poważne miejsce w rozważaniach obecnego Plenum. Zbyt często byłoby podkreślać jego wagę. Praca nad ideowo-politycznym wychowaniem młodzieży należy do najważniejszych zadań zarówno partii, jak i państwa. Nie zawsze to rozumiemy i doceniamy w dostatecznym stopniu poszczególne instancje i organizacje partyjne. Metody naszej pracy wymagają i w tej dziedzinie poważnej, krytycznej oceny. Przede wszystkim wymaga takiej oceny nasza troska o warunki bytowej młodzieży pracującej i o warunki bytowej młodzieży, która się kształci. Istnieją w tej dziedzinie na wielu terenach niedopuszczalne zaniedbania, wynikające nie tyle z braku środków, ile z braku należytej opieki powołanych do tego organów państwowych i społecznych oraz wskutek niedostatecznej kontroli ze strony partii nad tymi sprawami. Musimy więc energicznie walczyć z tymi zaniedbaniami, jak również więcej niż dotychczas troszczyć się o te sprawy, więcej poświęcać im uwagi.

Projekt uchwały w sprawach organizacyjnych podkreśla również rolę komitetów Frontu Narodowego w dalszej

mobilizacji mas pracujących dla wykonania tych wielkich zadań, jakie stoją w obecnym okresie przed całym naszym narodem.

Szczególnego znaczenia nabiera w obecnych warunkach na gruncie naszego dotychczasowego doświadczenia konkretna treść pracy komitetów Frontu Narodowego.

Wybory wykazały, że istnieją liczni, bardzo liczni patrioci, oddani, bezinteresowni ludzie, którzy chcą pracować dla dobra państwa, którzy żyją naszymi troskami, cieszą się z naszych sukcesów i boleją nad naszymi niepowodzeniami, a których nie umielimy, nie potrafimy przyciągnąć do współpracy, bo nie wdziliśmy ich, nie docieraliśmy do nich, a często, niestety tu i ówdzie lekceważyliśmy ich. Tych ludzi musimy wciągnąć do aktywnego życia politycznego. Winniśmy w tym celu dać konkretne zadania organizacjom Frontu Narodowego — w szczególności zapewnić im udział i pomoc w realizacji miejscowych programów wyborczych Frontu Narodowego. Nasi aktywiści w organizacjach Frontu Narodowego winni przystąpić do zebrania komitetów Frontu Narodowego najważniejszych zadań państwowych, społecznych i kulturalnych, organizować dyskusje, notować opinie, wnioski, sugestie obywateli. Organizacje Frontu Narodowego winny wypowiedzieć się w tych sprawach i głos ich winien być wysłuchany. Musimy pamiętać o tym, że przyciąganie najszybszych mas do aktywnej pracy politycznej i społecznej to jeden z głównych środków walki z biurokratyzmem, z nieuczciwością, z trwonieniem dobra państwowego, to znakomity sposób prawdziwego stosowania oręża krytyki i samokrytyki, wykrywania nadużyć, ujawniania i usuwania błędów.

W związku z tym nie wolno nam zapominać o ważnym zadaniu, jakim ma być do spełnienia organizacje Frontu Narodowego w dziedzinie kontroli działalności rad i wybranych radnych. Nie zapominajmy, że nasza Konstytucja daje wyborcom prawo odwoływania wybrańców narodu, którzy zawiedli zaufanie.

TOWARZYSZE! Przedłożone Plenum KC projekty uchwał nie wyczerpują, oczywiście, wszystkich zagadnień i wszystkich zadań, jakie stoją dziś przed partią. Koncentrują one uwagę tylko na tych sprawach, które Biuro Polityczne uznało za konieczne szczególnie podkreślić w obecnym momencie. Naszą najważniejszą troską winno być nieustanne ucieśnianie codziennej walki z masami pracującymi, aby wraz z nimi rozwijać szybkie budownictwo socjalizmu w naszym kraju.

Obrazy naszego Plenum będą niewątpliwie posiadały szczególną wagę nie tylko dla naszej partii, ale i dla całego naszego narodu, ponieważ partia nasza jest dziś znaną przez naród i odpowiedzialną przed narodem kierowniczą siłą naszego państwa ludowego. Uchwały naszego Plenum powinny przetrwać do wszystkich ogniw partyjnych. Jest to nieodzowne, aby szybko i skutecznie wykorzystać braki, ujawniające się w pracy instancji i organizacji partyjnych. Pomocno nam w usunięciu tych braków śmiała krytyczna analiza naszej pracy partyjnej, państwowej i społecznej.

Obrazy naszego Plenum KC nie są i nie powinny być zamknięte w ra-

fanie społeczeństwa. Zdawanie sprawy przez posłów i radnych ze swej działalności przed wyborcami na zebraniach organizowanych przez komitety Frontu Narodowego, przyczyni się niewątpliwie do ożywienia pracy komitetów.

Szczególną uwagę winna partia poświęcić zadaniu wykorzystania dla państwa i narodu talentów i patriotyzmu naszej inteligencji pracującej. Musimy lepiej opiekować się naszą inteligencją, uczynić wszystko, by polepszyć jej warunki życia i pracy.

Współdziałanie naszej inteligencji w życiu Frontu Narodowego jest zagadnieniem niezmiennej wagi. Przyciągnięcie naszej inteligencji — w większej niż dotychczas mierze — do pracy państwowej i społecznej winno być pilnym zadaniem naszej partii. Winniśmy zbliżyć się do, dziś często na uboczu stojących, „zapomnianych” ludzi, zająć się nimi, ocenić należycie ich zasługi, dać im odpowiednie pole pracy.

Uaktywniając komitety Frontu Narodowego, możemy i powinniśmy stać się przed masami pracującymi, przed milionami bezpartyjnymi, skupiającymi się pod sztandarem Frontu Narodowego, nowo, szersze zadania ideologiczne i programowe, które powinny stać się zadaniami ogólnonarodowymi. Są to w pierwszym rzędzie następujące zadania:

- 1) jeszcze gorętsza i jeszcze bardziej ognista, polityczna, codzienna walka o pokój, wspólnie ze wszystkimi narodem, pracującymi pokojowi i budowy lepszego, szczęśliwego życia;
- 2) nieszczędne wysiłki, aby zmniejszyć siłę obronne dośrodków, aby pokrzyżować wszelkie zakusy imperializmu na naszą niepodległość;
- 3) walka o podniesienie ogólnego doświadczenia i kultury społeczeństwa przez dalszy wzrost sił wytwórczych w całej gospodarce narodowej i w szczególności w rolnictwie;
- 4) walka o umocnienie rad narodowych jako organów władzy ludowej i zacieśnienie ich codziennej więzi z masami pracującymi.

mach obrad wewnątrzpartyjnych. Sprawy partii interesują się dziś najszerzej masami pracującymi, które widzą w niej swego kierownika, organizatora, przewodnika — „rozum, honor i sumienie” klasy robotniczej — produkującej siły w narodzie. Ale świadomość tej doniosłej i odpowiedzialnej roli partii wobec mas, wobec narodu — nie powinna w żadnym wypadku ścierać ostrą naszą krytykę, na odwrót — winna przyczynić się do pogłębienia naszej analizy, naszej oceny i naszych wymagań. Partia nasza pragnie w oparciu o analizę swych doświadczeń osiągnąć zdecydowany przełom w metodach pracy partyjnej.

Biuro Polityczne stwierdza w przedłożonych projektach uchwał:

Partia nasza ma za sobą wiele zwycięstw i nigdy jeszcze nie była tak silna jak obecnie. Stosując konsekwentnie leninowskie zasady życia partyjnego, jesteśmy pełniej czerpiąc naukę z doświadczeń i doboru KPZR, doskonalsze metody swej pracy i mocniej wiążąc się z masami, partia nasza podnosi swe siły i szybkość poprowadzi ją pracującą drogą budowy społeczeństwa socjalistycznego.

Komunikaty Łódzkiego Ośrodka Szkolenia Partyjnego

Łódzki Ośrodek Szkolenia Partyjnego zawiadamia uczestników samostanowienia kierunku materializmu dialektycznego, że wykład dla I roku nauki na temat „Podstawowe prawa i kategorie dialektyki, cz. I. Wzajemność i wzajemne uwarunkowanie rzeczy i zjawisk w przyrodzie i społeczeństwie”, odbędzie się w piątek, dnia 28 bm, o godz. 17, w sali wykładowej Akademii Medycznej, ul. Narutowicza 60 (dojazd tramwajem do pl. Dąbrowskiego).

Uwaga, słuchacze samostanowienia kierunku ekonomii politycznej I i II rok.

Łódzki Ośrodek Szkolenia Partyjnego zawiadamia, że seminarium dla I roku nauki, grupa 2, odbędzie się dziś, 27 bm.

Seminarium dla I roku, grupa 4 i 6 w piątek, 28 bm, grupa 3 i 7 w czwartek, 27 bm.

Wszystkie zajęcia odbędzie się w Łódzkiej Szkole Partyjnej, ul. Traugotta 1, poczekalnia — godz. 17.

Kronika partyjna

Dzielnica Polesie: Jutro, dnia 28 bm, o godz. 13, w świetlicy Zasadów Frontu Odrodzenia im. dr. Włodzimierza przy ul. Włodzimierskiej 50, odbędzie się narada Włodzimierz 11 roku Szkół Partyjnych.

Na naradzie tej przesiadają się członkowie i kierownicy wydziałów organizacji partyjnych.

Wieczór w Klubie MPiK

Dziś, 27 bm, o godz. 19, w Klubie Międzynarodowej Prasy i Książki w Łodzi, ul. Piotrkowska 86, odbędzie się wieczór poświęcony tytułowi bohaterowi Boy-Zeleńskiego, Referat wygłosi Ariadna Demkowska, recytację Andrzej Szawłowski. Zaproponowane Klub MPiK.

Dziś, 27 bm, o godz. 19, w Klubie Międzynarodowej Prasy i Książki w Łodzi, ul. Piotrkowska 86, odbędzie się wieczór poświęcony tytułowi bohaterowi Boy-Zeleńskiego, Referat wygłosi Ariadna Demkowska, recytację Andrzej Szawłowski. Zaproponowane Klub MPiK.

Dziś, 27 bm, o godz. 19, w Klubie Międzynarodowej Prasy i Książki w Łodzi, ul. Piotrkowska 86, odbędzie się wieczór poświęcony tytułowi bohaterowi Boy-Zeleńskiego, Referat wygłosi Ariadna Demkowska, recytację Andrzej Szawłowski. Zaproponowane Klub MPiK.

Dziś, 27 bm, o godz. 19, w Klubie Międzynarodowej Prasy i Książki w Łodzi, ul. Piotrkowska 86, odbędzie się wieczór poświęcony tytułowi bohaterowi Boy-Zeleńskiego, Referat wygłosi Ariadna Demkowska, recytację Andrzej Szawłowski. Zaproponowane Klub MPiK.

Dziś, 27 bm, o godz. 19, w Klubie Międzynarodowej Prasy i Książki w Łodzi, ul. Piotrkowska 86, odbędzie się wieczór poświęcony tytułowi bohaterowi Boy-Zeleńskiego, Referat wygłosi Ariadna Demkowska, recytację Andrzej Szawłowski. Zaproponowane Klub MPiK.

Dziś, 27 bm, o godz. 19, w Klubie Międzynarodowej Prasy i Książki w Łodzi, ul. Piotrkowska 86, odbędzie się wieczór poświęcony tytułowi bohaterowi Boy-Zeleńskiego, Referat wygłosi Ariadna Demkowska, recytację Andrzej Szawłowski. Zaproponowane Klub MPiK.

Dziś, 27 bm, o godz. 19, w Klubie Międzynarodowej Prasy i Książki w Łodzi, ul. Piotrkowska 86, odbędzie się wieczór poświęcony tytułowi bohaterowi Boy-Zeleńskiego, Referat wygłosi Ariadna Demkowska, recytację Andrzej Szawłowski. Zaproponowane Klub MPiK.

Dziś, 27 bm, o godz. 19, w Klubie Międzynarodowej Prasy i Książki w Łodzi, ul. Piotrkowska 86, odbędzie się wieczór poświęcony tytułowi bohaterowi Boy-Zeleńskiego, Referat wygłosi Ariadna Demkowska, recytację Andrzej Szawłowski. Zaproponowane Klub MPiK.

TEATRY

NOWY (Włodzimierskiego 13) — godz. 19 „Dziękuję ci, ciabano”.

POWSZECHNI (Obr. Stalingradu 27) — godz. 19 „Tania”.

IM. ST. JAROSŁA (St. Jarosła 21) — godz. 19 „Winnia ojca Gaura”.

ESTRADA SATYRYCZNA (Traugotta 1) — godz. 19:15 „Nie ma gościa”.

MUZYCZNY (Piotrkowska 24) — godz. 19:15 „Zemsta nieporozumienia”.

PINKINO (Kopernika 16) — godz. 17 „Dziękuję ci, ciabano”.

ARZKIN (Piotrkowska 152) — godz. 17 „Kolorowe piosenki”.

„Lekarz mimo woli”.

„Kolorowe piosenki”.

„Lekarz mimo woli”.

„Kolorowe piosenki”.

„Lekarz mimo woli”.

„Kolorowe piosenki”.

„Lekarz mimo woli”.

„Kolorowe piosenki”.

„Lekarz mimo woli”.